

# Marcin Zaborski

---

## Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956

---

Palestra 49/7-8(559-560), 174-188

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Z DZIEJÓW WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Marcin Zaborski

## ZADANIA SĄDÓW WOJSKOWYCH W POLSCE W LATACH 1944–1956

Rozważania na temat „zadań” sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956 należy zacząć od dwóch konstatacji. Po pierwsze, że odrzucenie, względnie zdefiniowanie na nowo podstawowych zasad prawa polskiego sprzed 1939 r. nie było jedyną cechą charakterystyczną prawa *Polski Ludowej* (lata 1944–1952) i PRL (lata 1952–1989). Radykalnej zmianie uległy również cele i zadania wymiaru sprawiedliwości, czy też – jak pisali niekiedy przedstawiciele doktryny marksistowskiej – *polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości* (Leon Schaff). Po wtóre – że pion sądownictwa wojskowego stanowił tylko część tzw. *nowego, ludowego wymiaru sprawiedliwości*, który zaistniał w Polsce począwszy od II połowy 1944 r. Z tego względu zadania sądownictwa wojskowego należy omawiać w kontekście zadań całego *wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*.

Na wstępie omawiania problemu należy przytoczyć, jak zadania sądownictwa były ujęte w ustawach o randze konstytucji, które choćby hipotetycznie mogły wchodzić w grę jako obowiązujące w okresie 1944–1955. I tak *Konstytucja Marcowa* z 1921 r. w art. 74 stanowiła, że zadaniem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Identycznie były sformułowane zadania sądów w *Konstytucji Kwietniowej* z 1935 r., w art. 64 ust. 1. Konstytucja ta wyjaśniała jednak dodatkowo, że wymierzając sprawiedliwość sądy strzegą *ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa* (art. 64 ust. 2).

Z kolei pierwsza ustawa konstytucyjna *Polski Ludowej*, a mianowicie ustawa konstytucyjna z 19 lutego 1947 r. *o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej*, ograniczyła się do powtórzenia regulacji zawartych w konstytucjach z 1921 r. i 1935 r., statuując w art. 24 zasadę, że *Wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej należy do sądów*.

Do tak ujętych zadań sądownictwa trudno wnosić zastrzeżenia. Oczywiście jest bowiem, że zadaniem sądów jest po prostu sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w imieniu państwa, w którym działają. Tak ujęta definicja zadań władzy sądowniczej jest precyzyjna, pojemna i konkretna, mimo swej lapidarności.

Do iście rewolucyjnej zmiany w zakresie zadań sądownictwa doszło wskutek uchwalenia *Konstytucji PRL z 1952 r.* W konstytucji tej zadania sądów zostały sformułowane całkowicie inaczej, niż dotychczas. Jej art. 48 stanowił, że *Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.* Tak więc definicję prawniczą zastąpiła marksistowska deklaracja polityczna. Deklaracja celowo nieprecyzyjna, nieniosąca żadnych konkretnych poza ideologicznymi frazesami. Frazesy te jednak były na tyle czytelne, że nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że zasadniczym zadaniem sądów PRL była walka z wszelkiego rodzaju *wrogami ustroju, wrogami klasowymi, reakcją, burżuazją, wstecznictwem, klerikalizmem* itp. Charakterystyczne jest, że wśród zadań sądów na ostatnim miejscu *Konstytucja PRL* wymieniła najważniejsze zadanie w państwach demokratycznych – karanie przestępców.

Istotne jest także, w jaki sposób definiował zadania sądów powszechnych akt prawny niższego rzędu od konstytucji, a mianowicie rozporządzenie prezydenta RP z 6 lutego 1928 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych.* Otóż akt ten, w wersji sprzed 1939 r., powtarzał rozwiązania zawarte w konstytucjach z 1921 r. i 1935 r., nieznacznie tylko je rozszerzając, stanowił mianowicie w art. 1, że sądy powszechne sprawują *Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych.*

Radikalnej zmianie uległy zadania sądów ujęte w *Prawie o ustroju sądów powszechnych* po nowelizacji, dokonanej ustawą z 20 lipca 1950 r. *o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.* Na mocy art. 1 pkt 2) i 3) tejże nowelizacji całkowicie nowe brzmienie nadano artykułom 2 i 3 dekretu z 6 lutego 1928 r. W nowych przepisach sformułowano *expressis verbis* nowe zadania dla sądów *Polski Ludowej.* I tak art. 2 w nowym brzmieniu stanowił, że *Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej ma za zadanie ochronę: ustroju demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu, mienia społecznego oraz praw i interesów instytucji państwowych, spółdzielni, przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz organizacji społecznych, zagwarantowanych przez ludowy porządek prawny osobistych i majątkowych praw i interesów obywateli.*

Natomiast art. 3 w nowym brzmieniu ustanowił zasadę, że sądy powszechne winny *całą swoją działalnością wychowywać obywateli w duchu wierności Polsce Ludowej, przestrzegania zasad praworządności ludowej, dyscypliny pracy i troski o mienie społeczne*<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Powody, dla których wprowadzono do *Prawa o ustroju sądów powszechnych* nowe brzmienie art. 2 i 3, tak definiował w latach sześćdziesiątych Stanisław Włodyka: *Niewątpliwie chodziło o podkreślenie bezwzględnie słusznej tezy nauki marksistowskiej, będącej zaprzeczeniem nauki burżuazyjnej, że sądy nie*

Tak więc *Prawo o ustroju sądów powszechnych* w nowej wersji przewidywało 2 podstawowe kategorie zadań sądów: ochronę szeroko rozumianego *ustroju demokracji ludowej* (art. 2) oraz *wychowywanie obywateli* (art. 3). Pomijając zdumiewający fakt, że wśród owych zadań brak wymierzania kar sprawcom przestępstw oraz rozpoznawania sporów cywilnych (i innych), należy podkreślić wybitnie ideologiczny, marksistowski charakter owych zadań<sup>2</sup>. Uwagę zwraca także forma podania zadań – językiem klasycznej marksistowskiej *nowomowy*, nieniosącym ze sobą w zasadzie żadnych konkretów, reprezentującym przy okazji typ naiwnego myślenia życzeniowego (w szczególności dotyczy to wychowawczej misji sądów).

Mimo użycia w art. 2 szeregu terminów niedookreślonych, mimo propagandowego w istocie charakteru tego przepisu, ogólny jego wydźwięk był i jest jasny. Dla mających wątpliwości sędziów *legalnej* wykładni udzielił dyrektor departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości oraz redaktor naczelny „Nowego Prawa” – Leszek Lernell. Napisał on mianowicie w redagowanym przez siebie periodyku, że *Podstawową funkcją sądownictwa w nowym państwie jest ochrona ustroju demokracji ludowej (...) jest walka o rugowanie i likwidację elementów kapitalistycznych*<sup>3</sup>. Formułowanie tego typu poglądów spowodowało, że nowy przepis art. 2 *Prawa o ustroju sądów powszechnych* był traktowany przez judykaturę jako samoistna, odrębna podstawa prawna, która może być zastosowana bez powołania się na podstawę w postaci przepisu materialnoprawnego. Artykułowi 2 dekretu nadano więc rangę swoistej *klauzuli generalnej*. Skutkiem takiego stanu rzeczy było – zdaniem marksistowskiego teoretyka państwa i prawa, Stanisława Włodyki – przyjęcie, że:

1) sądy mogły odmówić zastosowania *norm formalnie co prawda obowiązujących, ale sprzecznych z postulatem ochrony demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu*;

2) w sporach cywilnych, których stronami była jednostka reprezentująca *własność społeczną* i jednostka reprezentująca *inną kategorię własności* – *należy dać bezwzględna przewagę jednostkom reprezentującym własność społeczną*;

---

*mają charakteru ponadklasowego, lecz stanowią jeden z organów państwa posiadających określone zadania i funkcje* (S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, Warszawa 1963, s. 50).

<sup>2</sup> Ma rację Andrzej Rzepliński twierdząc, że istotne jest, iż *ludowy* ustawodawca dopiero na końcu katalogu dóbr chronionych przez wymiar sprawiedliwości *Polski Ludowej* umieścił *osobiste i majątkowe interesy obywateli* (i to tylko takie, które zostały zagwarantowane przez *ludowy porządek prawny*). Słusznie Andrzej Rzepliński podniósł, że *Taka hierarchia zadań wskazuje wprost, że interesy obywateli miały być o tyle strzeżone, o ile nie były sprzeczne z interesem Partii i państwa. Nie sposób więc powiedzieć, aby ustawowym zadaniem sądów było odtąd bezstronne rozstrzygnięcie sporów w celu utrzymania spokoju społecznego, służące prawom i wolnościom obywateli* (A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990, s. 40).

<sup>3</sup> L. Lernell, *Nowy ustrój sądów powszechnych*, „Nowe Prawo”, 1950, nr 10, s. 24.

3) w sporach, w których jedną ze stron jest przedstawiciel klasy wyzyskującej, należy dawać bezwzględnie pierwszeństwo stronie przeciwnej (...) nawet z naruszeniem obowiązujących przepisów proceduralnych<sup>4</sup>. Znowelizowanie zadań sądów powszechnych miało więc daleko idące skutki w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Dodać należy, że nałożenie na sądy obowiązków wychowawczych, szczególnie w tak osobliwy sposób (wychowywać sądy powinny całą swoją działalnością, a więc nie tylko działalnością orzeczniczą), stanowi legislacyjne *curiosum*.

Leszek Lernell, komentując na bieżąco nowelizację Prawa o ustroju sądów powszechnych z 20 lipca 1950 r., stwierdził wprost, że w swych pierwszych artykułach podaje ona program polityczny naszego wymiaru sprawiedliwości, określa jego założenia ideologiczne, wskazuje jego zadania i rolę sądownictwa ludowego (...). Sens polityczny ustawy został wyrażony jasno i dobitnie (...). Podkreślając charakter klasowy sądownictwa i treść klasową jego pracy ustawa wskazuje zarazem, kto może pełnić funkcję sądową i jak ta funkcja winna być realizowana. Podkreśla charakter polityczny aparatu wymiaru sprawiedliwości. Wskazał także Leszek Lernell z dumą na zapożyczenie brzmienia art. 2 i 3 nowego Prawa o ustroju sądów powszechnych z art. 2 i 3 sowieckiej ustawy z 16 sierpnia 1938 r. o ustroju sądów ZSRR, republik związkowych i autonomicznych<sup>5</sup>.

W dalszej kolejności należy zasygnalizować, jakie były poglądy marksistowskiej doktryny i judykatury oraz poglądy prominentnych funkcjonariuszy PPR i PZPR na kwestię zadań sądownictwa powszechnego. Otóż już u zarania Polski Ludowej, w sierpniu 1944 r. zastępca kierownika resortu sprawiedliwości PKWN – Leon Chajn wołał groźnie przez radio, że *Od sądu Demokratycznej Polski oczekujemy surowych wyroków dla tych wszystkich, którzy stoją na drodze postępu, dla tych, którzy przeszkadzają w zapanowaniu na świecie wzniosłych hasel wolności i równości*<sup>6</sup>. Oczywiście jest, że nie miał na myśli Leon Chajn niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Parę lat później, podczas plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia 1949 r. Bolesław Bierut przedstawił najważniejsze – jego zdaniem – zadania nowego wymiaru sprawiedliwości: *wzmocnienie walki z obcą agenturą, wyostrenie i udoskonalenie form tej walki, demaskowanie i unieszkodliwianie ośrodków obcej agentury, wzmocnienie obronności kraju, walka z podżegaczami wojennymi i ich ekspozyturą w kraju*<sup>7</sup>.

Podobnie ujmował to zagadnienie prominentny procesualista karny Leon Schaff, w swojej rozprawie doktorskiej, traktującej właśnie o *politycznych założeniach wymiaru sprawiedliwości*. Wśród zadań sądów ludowych i prokuratury ludowej wy-

<sup>4</sup> S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, dz. cyt., s. 50–51.

<sup>5</sup> L. Lernell, *Nowy ustrój sądów powszechnych*, dz. cyt., s. 19–20 i 26.

<sup>6</sup> L. Chajn, *Odrodzenie sądownictwa polskiego*, (w:) tenże, *Trzy lata Demokratyzacji Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 77.

<sup>7</sup> Tak streścił je Leon Schaff (L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1952, s. 208).

różnił on: *dławienie oporu obalonych klas wyzyskiwaczy, obronę przed wszelkimi zamachami wroga klasowego, walkę przeciw własnym wyzyskiwaczom, (...) przeciw szpiegom, dywersantom, agentom obcego wywiadu nasłanym przez państwa kapitalistyczne, obronę kraju przed agresją, która (...) występuje w postaci walki ze szpiegostwem, dywersją, sabotażem gospodarczym inspirowanym z zewnątrz, propagandą szeptaną, sianiem nienawiści klasowej lub religijnej itp.; ściganie i tępienie wszelkich przejawów wrogiej ideologii, reprezentującej interesy obalonych klas wyzyskiwaczy; mobilizowanie społeczeństwa do wykonania zadań gospodarczo-organizacyjnych i kulturalnych*<sup>8</sup>.

Znamienne jest, że Leon Schaff wśród zadań komunistycznych sądów i prokuratur nie wymienił w ogóle – tak jak większość marksistów zajmujących się tym zagadnieniem – najważniejszego chyba, to jest karania sprawców pospolitych przestępstw kryminalnych i rozpoznawania sporów cywilnych.

Z kolei inny luminarz nowego wymiaru sprawiedliwości, minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, uważał, że wśród zadań sądów *szczególną rolę odgrywa walka o praworządność ludową*<sup>9</sup>. Przy czym należy podkreślić, że doktryna marksistowska w istotny sposób zmieniła definicję terminu *praworządność*. Wg niej to *każdy obywatel*, a nie – jak w definicji klasycznej – *wszystkie organa państwa* – jest zobowiązany do ścisłego przestrzegania prawa. W praktyce wymiaru sprawiedliwości osoby stojące na czele organów wymiaru sprawiedliwości, jak np. prezes NSW – płk Wilhelm Świątkowski, interpretowały *praworządność ludową* jako metodę realizacji dyktatury proletariatu w celach budowy ustroju socjalistycznego, zaś sędzia SN Gustaw Auscaler oraz zastępca NPW i zastępca prokuratora generalnego PRL – Henryk Podlaski stwierdzali, że *Nasza praworządność ludowa skierowana jest przeciw wszelkim obcym agentom, przeciw zdradzieckim poczynaniom WIN, PSL i WRN, przeciw wszelkim przejawom oporu wroga klasowego w zaostrej walce klasowej na wsi i w mieście*<sup>10</sup>.

Na kwestię *praworządności ludowej* zwrócił uwagę także wiceminister sprawiedliwości, Tadeusz Rek, w referacie wygłoszonym podczas konferencji prezesów Sądów Wojewódzkich, zorganizowanej przez ministerstwo sprawiedliwości w dniu 15 czerwca 1951 r. W referacie tym, o wiele mówiącym tytule: *O roli i zadaniach sądów powszechnych w walce o utrwalenie socjalistycznej praworządności*, Tadeusz Rek, zafascynowany poglądami sowieckiego akademika Andrieja Januarowicza Wyszynskiego, powiedział, że *Sądownictwo na swoim odcinku (...) ma za zadanie*

<sup>8</sup> Tamże, s. 181–183.

<sup>9</sup> H. Świątkowski, *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w walce o umacnianie praworządności ludowej*, s. 3, odbitka z: „Nowe Drogi”, 1955, nr 5, s. 71.

<sup>10</sup> H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G. L. Seidler, J. Wróblewski, *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, głos w dyskusji W. Świątkowskiego, (w:) *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, t. I, Warszawa 1954, s. 395 i 354.

strzeżenie praworządności rewolucyjnej. Dla sądu oznacza to: – przestrzeganie linii politycznej Partii i Rządu. Z powyższego wynika, zdaniem wiceministra Tadeusza Reka, że podstawowym zadaniem aparatu wymiaru sprawiedliwości jest zaostrenie czujności w walce z wrogiem klasowym inspirowanym i kierowanym z zewnątrz. Konkludując autor referatu wyraźnie zaznaczył, że sądy powszechne tylko wtedy spełnią zadania stawiane im przez partię komunistyczną, gdy energicznie włączą się do budowy w naszym kraju podstaw socjalizmu<sup>11</sup>.

W zależności od tego, na jakim etapie drogi do komunizmu znajdowała się akurat Polska Ludowa, owe zadania komunistycznego wymiaru sprawiedliwości ulegały pewnym modyfikacjom. Nieco inne były one na tle uchwał Plenum Sierpniowego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej<sup>12</sup>, a inne w świetle wskazań IX plenum KC PZPR<sup>13</sup>, jeszcze inne w świetle uchwał II Zjazdu PZPR<sup>14</sup>, zaś znowu inne w okresie walki o wykonanie Planu Sześcioletniego<sup>15</sup>. Np. – zadania sądów na IV kwartał 1948 r. podał w październiku tegoż roku Leszek Lernell, podczas wykładu nr 12 w Szkole Partyjnej przy KC PPR, opublikowanego potem w formie wewnętrznego biuletynu. Wykładowca ten postulował ostrą walkę z wszelkimi przejawami przestępczości i łamania prawa, spośród których szczególną uwagę należy zwrócić na przestępczość gospodarczą i przestępczość polityczną. Sprawców przestępstw gospodarczych powinny spotkać szczególnie surowe represje, ponieważ w walce tej chodzi o ochronę sektora uspołecznionego, natomiast sprawcom przestępstw politycznych, godzących w podstawy naszego ludowo-demokratycznego ustroju, występujących przeciwko naszej władzy ludowej, należy wydać w nowych sądach zaciętą, ostrą i skuteczną walkę, która musi być prowadzona szczególnie surowo przy zastosowaniu najostrejszych środków, przez sędziów całkowicie oddanych sprawie demokracji ludowej. Ważne jest – zdaniem Leszka Lernella – aby utrzymać w dalszym ciągu wyłączną właściwość sądownictwa wojskowego do rozpoznawania spraw o przestępstwa polityczne, ponieważ sędziowie wojskowi to ludzie nowi,

<sup>11</sup> T. Rek, *O roli i zadaniach sądów powszechnych w walce o utrwalenie socjalistycznej praworządności*, „Nowe Prawo”, 1951, nr 9, s. 13.

<sup>12</sup> Zob.: L. Lernell, *Rola i zadania organów wymiaru sprawiedliwości na tle uchwał Plenum KC PPR. Streszczenie referatu wygłoszonego na zjeździe pracowników wymiaru sprawiedliwości, członków PPR i PPS województwa szczecińskiego*, Warszawa 1948 [odbitka z: „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”, 1948, nr 10 (36), s. 23–32]. Owe plenum dotyczyło tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego. Leszek Lernell wśród zadań organów wymiaru sprawiedliwości umieścił na czwartym miejscu Walkę z propagandą szeptaną (art. 22 m.k.k.), która jest jadowitym orężem wroga klasowego (s. 27).

<sup>13</sup> H. Świątkowski, *Ważniejsze zadania sądów w świetle wskazań IX plenum KC PZPR*, „Ławnik Ludowy”, 1954, nr 1, s. 1–7.

<sup>14</sup> H. Świątkowski, *Zadania sądów w świetle uchwał II Zjazdu PZPR*, „Nowe Prawo”, 1954, nr 5–6, s. 7–15.

<sup>15</sup> H. Świątkowski, *Sąd i prokuratura w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego w Polsce Ludowej*, „Przegląd Prawniczy”, 1950, nr 5, s. 5–9. Zob. też: T. Rek, *Reforma i zadania aparatu wymiaru sprawiedliwości na tle Planu Sześcioletniego*, „Nowe Prawo”, 1950, nr 10, s. 11–17.

szczerze oddani sprawie demokracji ludowej. Powszechnie przecież wiadomo – kończył myśl Leszek Lernell – że *aparatusz oficerski w naszym wojsku został gruntownie odrodzony oraz uludowiony (sic!)*<sup>16</sup>.

Podobne poglądy można by przytaczać jeszcze bardzo długo. Ograniczyłem się jednak do zaprezentowania cytatów pochodzących od najbardziej prominentnych osób, mających bezpośredni wpływ na wymiar sprawiedliwości w Polsce po 1944 r.

Charakterystyczne jest, że władza komunistyczna za coś oczywistego uważała stosowność wytyczania sądom tego rodzaju celów i zadań. Świadczy to jednoznacznie o traktowaniu przez nową władzę sądownictwa jako organizmu całkowicie podporządkowanego woli i dyrektywom partii komunistycznej<sup>17</sup>.

Zadania sądownictwa komunistycznego w Polsce wykazują dużą zbieżność – naturalnie nieprzypadkową – z zadaniami sądownictwa sowieckiego. Sam minister Henryk Świątkowski stwierdził, że *Polska Ludowa jest podobna do radzieckiego państwa socjalistycznego pierwszej fazy swojego rozwoju ze względu na swój charakter klasowy, swoje cele i zadania. Dlatego też realizuje (...) te same funkcje, które realizowało państwo radzieckie w pierwszej fazie swojego rozwoju: 1. funkcje łapania oporu obalonych klas (...); 2. funkcje obrony kraju przed atakiem z zewnątrz (...); 3. funkcje gospodarczo-organizatorskie i kulturalno-wychowawcze*<sup>18</sup>.

Poglądy luminarzy marksistowskiego wymiaru sprawiedliwości na zadania sądów w pierwszych dziesięciu latach *Polski Ludowej* nie zmieniły się do końca istnienia PRL. Np. u schyłku lat sześćdziesiątych ówczesny minister sprawiedliwości, Stanisław Walczak, podczas obchodów 25-lecia ludowego wymiaru sprawiedliwości, powiedział, że po 1944 r. *wymiar sprawiedliwości stał się skuteczną obrońcą państwa ludowego, jego podstaw polityczno-gospodarczych, narzędziem utrwalenia socjalistycznych przemian i nowych zasad społecznego współżycia, gwarantem praworządności*<sup>19</sup>. Stanisława Walczaka uzupełnił wiceminister sprawiedliwości –

<sup>16</sup> L. Lernell, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, wykład nr 12, październik 1948, wydane na prawach rękopisu jako biuletyn wewnętrzny nr 82 przez Katedrę Nauki o Polsce Współczesnej Szkoły Partyjnej przy KC PPR, mps powielony, w zbiorach Biblioteki Sejmowej, s. 4–7.

<sup>17</sup> Jeszcze u schyłku lat osiemdziesiątych XX w. Ryszard Walczak napisał, że *Rola partii w historycznym kształtowaniu zadań sądów i prokuratury była i jest decydująca; (...) istniejący w Polsce Ludowej model sądów (...) jest zgodny z konstytucyjną zasadą kierowniczej roli partii; (...) kształt prawno-ustrojowy sądów (...) w Polsce Ludowej jest wynikiem koncepcji mającej oparcie w Leninowskich (tak w oryg. – MZ) wskazaniach dotyczących (...) budowy tych organów; (...) Organy sądowe (...) wypełniały i wypełniają zadania, które stawia przed nimi klasa panująca, a więc klasa robotnicza, za pośrednictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – kierowniczej siły politycznej w państwie. Partia kształtuje zadania sądów (...) przez uchwały zjazdów partii i uchwały plenarne KC PZPR; (...) W 40-leciu Polski Ludowej sądy (...) realizowały generalnie politykę partii. Zob.: R. Walczak, *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (Studium politologiczne)*, Warszawa 1987, s. 56, 72, 164, 214, 296.*

<sup>18</sup> H. Świątkowski, *Sąd i prokuratura w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego w Polsce Ludowej*, dz. cyt., s. 6.

<sup>19</sup> S. Walczak, *W 25-lecie wymiaru sprawiedliwości*, (w:) *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, red. S. Jabłoński, Warszawa 1969, s. 8.



Franciszek Rusek, który stwierdził, że w początkowym okresie odbudowy państwa głównym zadaniem sądów była walka z wrogiem wewnętrznym, natomiast w związku ze stabilizacją życia wewnętrznego kraju na czoło wysunęło się zadanie wszechstronnej ochrony własności społecznej, jako podstawy gospodarczego i społecznego ustroju państwa<sup>20</sup>.

Przechodząc do omawiania zadań sądów wojskowych w Polsce Ludowej lat 1944–1956 *sensu stricto* należy skonstatować, że normy konstytucyjne odnoszące się do zadań sądów, zawarte w ustawach konstytucyjnych z 1921 r., 1935 r., 1947 r. oraz z 1952 r. odnoszą się nie tylko do sądownictwa powszechnego, ale również do sądownictwa wojskowego. Wskazuje na to wykładnia gramatyczna art. 74 *Konstytucji Marcowej*, art. 64 ust. 1 *Konstytucji Kwietniowej*, art. 24 ust. 1 ustawy konstytucyjnej z 1947 r. oraz art. 48 *Konstytucji PRL*. Przepisy te traktują bowiem o sądach w ogólności, nie dzieląc ich na powszechne i wojskowe.

Bardziej szczegółowo określał zadania sądów wojskowych pierwszy akt prawny dotyczący ustroju ludowych sądów wojskowych, a mianowicie *Kodeks Postępowania Karnego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR* z 1943 r. Otóż w art. 17 *KPK PSZ w ZSRR* stanowił, że sądy wojskowe stoją na straży praworządności, dyscypliny i honoru żołnierza, dążą do wychowania żołnierzy w duchu miłości Ojczyzny, wierności przysiędze żołnierskiej i uczciwego stosunku do swych wojskowych i obywatelskich obowiązków.

Była to wyraźna zmiana, a wręcz odcięcie się od zadań wyznaczonych sądom wojskowym przez dekret z 29 września 1936 r. *Prawo o ustroju sądów wojskowych*. Dekret ten w art. 1 stanowił, że sądy wojskowe sprawują wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w wojsku i marynarce wojennej. Zmiana zadań sądów wojskowych po 1944 r. w stosunku do zadań sądów wojskowych II RP nie była jednak przypadkowa. W tej kwestii nie mogę podzielić poglądu wybitnego badacza prawa i sądownictwa *Polski Ludowej*, Adama Lityńskiego, który zdaje się nie przywiązywać wagi do nadania nowej treści zadaniom sądów wojskowych<sup>21</sup>. Uważam bowiem, że nowe ujęcie zadań sądów wojskowych w *KPK PSZ w ZSRR* cechuje nie tylko przeładowanie, myślenie życzeniowe i propagandowe, niezrozumienie istoty wymiaru sprawiedliwości, ale także nasycenie treściami ideologicznymi – marksistowskimi, choć ujętymi nie wprost. W istocie bowiem głęboko ideologiczny jest *passus* tych zadań odnoszący się do *praworządności*. Nie przypadkiem wszak element *praworządności ludowej* był wielokrotnie podkreślany w kontekście zadań sądów w późniejszych latach, w *Konstytucji PRL*, w *Prawie o ustroju sądów powszechnych* oraz cytowanych wyżej wypowiedziach Henryka Świątkowskiego, Wilhelma Świątkowskiego, Gustawa Auscalera, Henryka Podlaskiego i Tadeusza Reka. Po raz kolej-

<sup>20</sup> F. Rusek, *Wymiar sprawiedliwości PRL w budownictwie socjalizmu*, (w:) *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, dz. cyt., s. 38.

<sup>21</sup> A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 37.

ny podkreślić należy, że termin *praworządność ludowa* ma w marksistowskiej doktrynie państwa i prawa niezwykle groźną treść, która nijak ma się do treści terminu *praworządność* rozumianego klasycznie.

Nowej treści zadań sądów wojskowych nie należy lekceważyć. Nie można pominąć, jak duże znaczenie do tej zmiany przywiązywali koncesjonowani badacze problemu sprzed 1989 r. Np. Jerzy Muszyński napisał w monografii dotyczącej wojskowego wymiaru sprawiedliwości, że wymowa art. 17 *KPK PSZ w ZSRR* jest bardzo oczywista. Jego zdaniem po raz pierwszy w historii sądownictwa wojskowego określono wyraźnie zadania sądów wojskowych, stawiając na pierwszym miejscu zadania ochrony praworządności i mocno podkreślając wychowawcze funkcje działalności sądowej. W ten sposób – wg Jerzego Muszyńskiego – sądy PSZ w ZSRR stały się załącznikiem sądownictwa socjalistycznego. Zwrócił uwagę autor także na recepcję rozwiązań sowieckich do art. 17 *KPK PSZ w ZSRR*. Jak napisał, umieszczenie tego artykułu w kodeksie (...) świadczy, że autorzy projektu wykorzystali dorobek ustawodawczy Związku Radzieckiego w tym przedmiocie, uwzględniając aktualne potrzeby polskich sił zbrojnych oraz przyszłe założenia ustrojowe<sup>22</sup>.

Rozbudowany przepis dotyczący zadań sądów wojskowych zawierał dekret PKWN z 23 września 1944 r. *Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej*. W art. 1 tego dekretu ludowy ustawodawca stwierdził, że organy wymiaru sprawiedliwości w wojsku i marynarce wojennej, tj. sądy wojskowe i prokuratura wojskowa, stoją na straży prawa, dyscypliny, gospodarności i porządku wojskowego, honoru i godności żołnierza, mając na względzie jego wychowanie w duchu miłości Ojczyzny, wierności przysiędze żołnierskiej, uczciwego oraz sumiennego wykonywania wojskowych i obywatelskich obowiązków<sup>23</sup>. Zadania sądów wojskowych wg dekretu z 1944 r. to zbiór życzeń natury ogólnej, który można odczytać następująco: w ludowym WP powinien być porządek, dyscyplina, gospodarność, zaś żołnierze winni przestrzegać regulaminów i kochać Ojczyznę. Dość zaskakujący jest jednak brak wśród owych zadań nakazu walki o utrwalenie praworządności ludowej.

Jeśli zaś chodzi o wzajemne relacje pomiędzy art. 17 *KPK PSZ w ZSRR* a art. 1 dekretu dnia 23 września 1944 r., to z doświadczeń sędziów wojskowych wynika, że art. 17 *KPK PSZ w ZSRR* zachował swoją moc, pomimo wejścia w życie dekretu z 23 września 1944 r. Tak więc skutek uchwalenia *Prawa o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej* nie doszło do zastąpienia art. 17 *KPK PSZ w ZSRR*

<sup>22</sup> J. Muszyński, *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964, s. 136.

<sup>23</sup> Przepis art. 1 dekretu uzupełniany był przez prawidłowo skonstruowany art. 5, w którym określono, że sądy wojskowe mają sprawować w wojsku i marynarce wojennej wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych. Jednakże art. 5 umieszczony został w rozdziale *Właściwość sądów wojskowych* i odnosił się właśnie do ogólnej właściwości, a nie do zadań sądów wojskowych. Ww. przepis przesądzał, jaki rodzaj spraw może być rozpoznawany przez sądy wojskowe (tylko sprawy karne wojskowe, a nie np. sprawy cywilne, rodzinne, gospodarcze czy inne).

przez art. 1 dekretu z 23 września 1944 r. Przepisy tych artykułów łącznie wyznaczały zadania sądów wojskowych. Stan taki trwał do dnia wejścia w życie k.w.p.k. z 1945 r., tj. do dnia 25 września 1945 r., ponieważ art. 1 dekretu z 23 czerwca 1945 r. *przepisy wprowadzające Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego* przewidywał, że z dniem wejścia w życie k.w.p.k. tracą moc dotychczasowe przepisy o postępowaniu przed sądami wojskowymi.

Zadania sądów wojskowych przewidziane w dekrecie z 23 września 1944 r. *Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej* nie budziły do 1989 r. zainteresowania nawet koncesjonowanych badaczy ustroju sądów wojskowych po 1944 r. Np. Julian Polan-Haraschin, pisząc o tym zagadnieniu, stwierdził tylko tyle, że w powyższym dekrecie *od razu na wstępie uderzają pewne nowe akcenty (...). Godne są one uwagi ze względu na to, że stanowią wyraz nowego oblicza ideologicznego naszego ustawodawstwa*<sup>24</sup>. Z tą ostatnią uwagą Juliana Polan-Haraschina jednak wypada się zgodzić. Faktem jest bowiem, że *nowe oblicze ideologiczne* sądownictwa wojskowego powstało m.in. wskutek nowego ujęcia *zadań* owego sądownictwa.

W przypadku zadań sądów wojskowych po 1944 r. istotniejsze od ich normatywnego ujęcia jest ich rozumienie i interpretowanie, ich wykładnia dokonywana przez przedstawicieli judykatury, doktryny oraz przez przedstawicieli establishmentu partyjno-rządowego. I tak, niejako odpowiadając na wątpliwość, dlaczego w dekrecie *Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej* wśród zadań sądów wojskowych nie wspomniał *ludowy* ustawodawca w ogóle o wymierzaniu sprawiedliwości w sprawach karnych, prezes Izby Wojskowej SN w latach 1962–1971 – płk Kazimierz Jankowski stwierdził, że w rzeczywistości *zadań* sądów wojskowych nie należy sprowadzać do *wąsko pojętego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych*. Tylko dzięki temu – zdaniem owego prezesa SN – że *nowe* sądownictwo wojskowe formowało się w Związku Sowieckim i mogło korzystać z *ustrojowych i politycznych wzorów radzieckiego sądownictwa*, możliwe było obciążenie tych sądów dodatkowymi zadaniami, np. umacnianiem wśród żołnierzy *woli walki o wyzwolenie kraju*. Jednakże najważniejsze zadanie było inne – otóż opór bezwzględного wroga klasowego wymagał specjalnych działań władzy. I właśnie *Ochrona Państwa poprzez wymiar sprawiedliwości w sprawach o najcięższe przestępstwa przeciw Władzy Ludowej powierzona została sądom wojskowym*. Wielkie są zasługi sądów wojskowych w sukcesach *ludowego referendum*, wyborów do sejmiku ustawodawczego, realizacji planu 3-letniego i planu 6-letniego. Działalność sądów wojskowych odegrała niezwykle istotną rolę, ponieważ była powiązana bez-

<sup>24</sup> J. Polan-Haraschin, *Organizacja sądownictwa i prokuratury w Wojsku Polskim*, Kraków 1961, s. 125. Por.: B. Dzieciół, *Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu Władzy Ludowej w Polsce (1944–1948)*, rozprawa doktorska napisana w Zakładzie Historii Polski Ludowej Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR pod kierunkiem doc. dr. hab. Ryszarda Halaby, Warszawa 1977 (praca uhonorowana nagrodą III stopnia Ministra Spraw Wewnętrznych w 1977 r.), WIH, MiD, IV/96/186, s. 101.

pośrednio z ochroną i zabezpieczeniem Władzy Ludowej i Państwa organizującego socjalistyczne budownictwo naszego kraju. W rezultacie działań sądów wojskowych Polska stała się krajem stanowiącym ważne ogniwo światowego systemu socjalistycznego. Swoje refleksje jubileuszowe prezes Kazimierz Jankowski zakończył celną uwagą, że Powierzenie sądom wojskowym tego odcinka stanowiło dowód wielkiego zaufania Władzy Ludowej i Partii<sup>25</sup>.

Z kolei inny prominentny sędzia wojskowy, w swoim czasie zasiadający również w IWSN, pełniący także funkcję Naczelnego Prokuratora Wojskowego – płk Henryk Kostrzewa, w połowie lat siedemdziesiątych referował dla prasy codziennej zadania sądów wojskowych po 1944 r. w sposób następujący: *sądownictwo wojskowe przejęło (...) poważną część funkcji sądownictwa powszechnego, nieprzygotowanego jeszcze organizacyjnie i kadrowo do spełnienia tych zadań. Dotyczyło to w szczególności realizacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach o najcięższe przestępstwa antypaństwowe w sytuacji, gdy zacięty opór wroga klasowego przybierał najbardziej jaskrawe, drastyczne formy*<sup>26</sup>.

Inny aspekt zadań sądów wojskowych poruszył sędzia wojskowy Jerzy Muszyński. Podczas sesji naukowej poświęconej 20-leciu LWP w 1963 r. podkreślił on, że wojskowe organa wymiaru sprawiedliwości od samych początków państwa ludowego miały za zadanie brać udział w *rozgromieniu reakcji polskiej*. Jego zdaniem powierzenie sądom wojskowym zadania karania sprawców przestępstw godzących w podstawy ustroju ludowego wynikało przede wszystkim z tego, że *młode państwo ludowe obdarzyło sądownictwo wojskowe bezgranicznym zaufaniem*, a to z tego względu, iż kadra tego sądownictwa rekrutowała się spośród *ludzi najbardziej związanych z ugrupowaniami lewicowymi, z najbardziej postępowych i radykalnych prawników polskich*. Jerzy Muszyński zwrócił uwagę także na fakt, że mimo iż do 1948 r. nowa władza w zasadzie zlikwidowała zbrojny opór żywołów opozycyjnych, to nowe zadania sądów wojskowych nie odpadły, nadal były aktualne: *działalność sądów wojskowych w przedmiocie zwalczania wrogów państwa ludowego trwała jednak dalej*. Reakcja bowiem tylko zmieniła metody działania, w miejsce walki zbrojnej stosując *wrogą propagandę*, zapowiadając inwazję krajów Zachodu i *likwidację światowego komunizmu*, prowadziła działalność szpiegowską, dopuszczała się aktów sabotażu, *wszelkimi innymi sposobami szkodziła władzy ludowej*. A przecież – przypominał Jerzy Muszyński – czyny tego typu musiały być *uznane za niebezpieczne dla ludowego państwa*<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> K. Jankowski, *Dwudziestolecie sądownictwa Ludowego Wojska Polskiego*, WPP, 1963, Numer Specjalny, s. 27–28.

<sup>26</sup> H. Kostrzewa, *W służbie prawa*, wywiad udzielony P. Ambroziewiczowi, „Życie Warszawy”, 13 października 1974. Cyt. za: A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, dz. cyt., s. 49.

<sup>27</sup> *20 lat Ludowego Wojska Polskiego. II sesja naukowa poświęcona wojnie wyzwoleniczej Narodu Polskiego 1939–1945*, zredagowane przez kolegium pod przewodnictwem H. Jabłońskiego, Warszawa, s. 1061, wypowiedź Jerzego Muszyńskiego w trakcie dyskusji.

Zaś prezes NSW, płk Aleksander Michniewicz, na początku 1946 r. napisał na łamach „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, że przed sądownictwem wojskowym stanęły *nowe zadania*. Uważał on, iż poruczone tym sądom *zaszczytne zadanie* polega na *eliminacji i eksterminacji wrogów Narodu*<sup>28</sup>. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że termin *eksterminacja* wg *Słownika wyrazów obcych PWN* oznacza *zbrodnicze wyępienie określonych grup ludności (...) ludobójstwo (...)*<sup>29</sup>.

Z kolei długoletni funkcjonariusz wysokiego szczebla wojskowego wymiaru sprawiedliwości *Polski Ludowej*, m.in. zastępca komendanta Oficerskiej Szkoły Prawniczej i komendant Fakultetu Wojskowo-Prawniczego Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego oraz szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego, a jeszcze w latach dziewięćdziesiątych pracownik naukowy wydziału prawa UW – płk Leon Łustacz, barwnym i niepowtarzalnym językiem zreferował, że zadania sądów wojskowych po 1944 r. były zasadniczo dwojakiego rodzaju:

1) *niezwykle odpowiedzialne*, polegające na świadczeniu pomocy dowództwu *ludowego WP* w utrzymaniu dyscypliny i porządku wojskowego, w ochronie *mie*nia wojskowego, w pracy nad *nieustannym podnoszeniem poziomu moralno-politycznego naszego Ludowego Wojska*;

2) *wyjątkowo doniosłe*, polegające na zwalczaniu szczególnie niebezpiecznych przestępstw, a mianowicie przestępstw kontrrewolucyjnych, *przy pomocy których imperialiści, w ścisłej łączności z wyrzutkami naszego narodu, usiłują zahamować budownictwo socjalizmu w naszym kraju i osłabić jego obronność*.

Dalej podkreślał Leon Łustacz, że sądy wojskowe w pełni zrealizowały owe zadania, osiągnęły poważne sukcesy *na tych wysuniętych pozycjach walki z wrogiem klasowym*, stosując w tej nieubłaganej walce z *wrogiem klasowym*, walce z *reakcją wewnętrzną*, walce o *praworządność rewolucyjną*, prowadzonej w *myśl wytycznych Partii i Rządu, w oparciu o przebogaty dorobek teorii i praktyki radzieckiej*<sup>30</sup>.

O zadaniach sądów wojskowych mówił także niezwykle zasłużony dla *utrwalenia władzy ludowej* płk Aleksander Warecki, m.in. szef Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie, sądu wojskowego znajdującego się na pierwszej linii frontu walki z *wrogami klasowymi* oraz szef wydziału w Zarządzie Sądownictwa Wojskowego. W początkach odwilży 1956 r. referował, że po 1944 r. postawiono przed sądami wojskowymi *zadania polityczne, zadania walki z tymi, którzy powstali przeciwko władzy ludowej, zakładali nielegalne organizacje i należeli do tych organizacji, zajmowali się szpiegostwem, i popełniali wówczas najgroźniejsze dla ustroju przestępstwa (...)*. *Mówiono nam, oficerom sądownictwa rejonowego, że znajdujemy się*

<sup>28</sup> A. Michniewicz, *Nowe zadania*, WPP, 1946, nr 1, s. 10.

<sup>29</sup> *Słownik wyrazów obcych PWN*, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 180.

<sup>30</sup> L. Łustacz, *Zadania Fakultetu Wojskowo-Prawniczego*, WPP, 1953, nr 4, s. 384–385.

na pierwszej linii walki z wrogiem klasowym. Byłem głęboko przekonany o słuszności tych tez i dzisiaj wierzę, że były one słuszne<sup>31</sup>.

Najwięcej jednak miejsca zadaniom sądów wojskowych poświęcił wieloletni prezes Izby Karnej SN (1975–1990) i Izby Wojskowej SN (lata 1971–1975), a także przewodniczący komitetu redakcyjnego „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” – płk Bogdan Dzieciół, autor parudziesięciu prac o tematyce związanej z sądownictwem wojskowym w początkach *Polski Ludowej*. M.in. w 1973 r., z pozycji prezesa SN stwierdził on wprost, że zadania nakładała na sądy wojskowe *Partia* komunistyczna. Po wtóre – zadania te daleko wybiegały poza ramy klasycznego wymiaru sprawiedliwości. Zaś szczególne znaczenie miało zadanie polegające na *likwidacji oporu wroga klasowego, ochronie zdobyczy ludu pracującego i kształtowaniu podstaw budownictwa socjalizmu w kraju*<sup>32</sup>.

Parę lat później, nadal jako prezes SN, tenże autor stwierdził, że pierwszym zadaniem sądów wojskowych było współdziałanie z aparatem polityczno-wychowawczym LWP w *kształtowaniu wysokiej moralności, ofiarności i oddania żołnierzy władzy ludowej w Polsce*. Drugim zadaniem tych sądów było sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w sprawach o *najcięższe przestępstwa przeciwko władzy ludowej*. Swoje zadania wypełniało sądownictwo wojskowe *realizując dyrektywy polityczne nakładane przez PPR i PZPR: Partia oczekiwała od niego, że (...) będzie (...) z całą surowością zwalczać przestępczość, zwłaszcza kontrrewolucyjną, bezprawie i samowolę (...)*. Bez cienia zażenowania, wprost oznajmił Bogdan Dzieciół, że u podstaw działalności sądów wojskowych w trudnym okresie *utrwalania władzy ludowej leżała podstawowa prawda naszych czasów, jaką jest kierownicza rola partii na wszystkich odcinkach życia społecznego*. Tak więc najbardziej ogólnym zadaniem sądów wojskowych było *przełożenie prawdy o kierowniczej roli partii na praktyczny język wymiaru sprawiedliwości*<sup>33</sup>.

Zdaniem Bogdana Dziecióła zadania sądów wojskowych były determinowane także przez sytuację międzynarodową. Otóż pod koniec lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych nastąpiła, jak napisał, *gwałtowana ofensywa sił imperialistycznych*: od 1948 r. kapitalistyczna Francja toczyła wojnę na półwyspie indochińskim, w 1949 r. powstał pakt NATO, zaś w 1950 r. wybuchła wojna w Korei. Wydarzenia te spowodowały ponowną aktywizację elementów wrogich *ludowej Polsce*,

<sup>31</sup> Protokół narady partyjnej aktywu partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego i Zarządu Sądownictwa Wojskowego, przeprowadzonej z udziałem szefa Głównego Zarządu Politycznego gen. Bryg. (Janusza) Zarzyckiego i zastępcy szefa GZP WP płka (Bronisława) Bednarza w dniach 20 i 21 listopada 1956 r., (w:) J. Poksiński, *‘My, sędziowie nie od Boga...’*. Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996, s. 172.

<sup>32</sup> B. Dzieciół, *Na straży socjalistycznej praworządności i dyscypliny wojskowej (W XXX-lecie powstania sądownictwa ludowego Wojska Polskiego)*, WPP, 1973, nr 3, s. 286 i 284.

<sup>33</sup> B. Dzieciół, *Centralne organy sądownictwa wojskowego w latach walki o utrwalenie władzy ludowej w Polsce (1945–1947)*, WPP, 1977, nr 4, s. 427.

wiążących nadzieje z *siłami imperializmu* i liczących na wybuch trzeciej wojny światowej. Rzecz oczywista – wszystkie ich działania *spotkały się z należyтым odporem* sądownictwa wojskowego, a w szczególności wojskowych sądów rejonowych<sup>34</sup>.

Wiele miejsca poświęcił Bogdan Dzieciół zadaniom *profilaktyczno-wychowawczym* sądów wojskowych, aktualnym szczególnie w latach 1944–1945. Podkreślał, że działalność *profilaktyczno-wychowawcza* należała – obok orzekania – do *podstawowych (...) obowiązków oficerów służby sprawiedliwości* nowego WP już od dnia wejścia w życie *KPK PSZ w ZSRR*. Realizacja tych zadań odbywała się m.in. poprzez prowadzenie przez sędziów wojskowych *pogadank* z żołnierzami, *gawęd*, a także *akcje popularyzacji prawa*, sporządzanie projektów rozkazów, współdziałanie w owej działalności z dowódcami i *aparatem polityczno-wychowawczym*. Poza powyższymi zadaniami pozaorzecznymi, w zależności od potrzeb nakładano na sądy wojskowe jeszcze inne zadania. Np. w pewnym okresie *Do stałych obowiązków oficerów służby sprawiedliwości należało sprawdzanie gotowości eksploatacyjnej transportu samochodowego, kontrolowanie prawidłowości eksploatacji pojazdów oraz badanie stanu zaopatrzenia w paliwo*<sup>35</sup>.

Przywołane powyżej poglądy upoważniają do powzięcia następujących wniosków:

1. Zadania sądów wojskowych w Polsce po 1944 r. zostały sformułowane w sposób nieznanymi wcześniej prawu polskiemu. Miały one charakter ideologiczny i propagandowy, a nie prawny. Podane zostały językiem marksistowskiej *nowomowy*, reprezentującym przy tym typ naiwnego myślenia życzeniowego, w pewnej części stanowią zbiór życzeń i ogólnych powinności.

2. Zachodzi zbieżność pomiędzy zadaniami sądów w ogólności a zadaniami sądów wojskowych w Polsce po 1944 r.

3. Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (nawet w taki sposób, jak to czyniła władza komunistyczna) nie było podstawowym zadaniem sądów wojskowych. Wymierzanie sprawiedliwości było zaledwie pochodną zadania najważniejszego – szeroko rozumianej *ochrony ustroju Polski Ludowej*.

4. *Ochrona ustroju Polski Ludowej* odbywała się poprzez bezwzględna walkę z wszelkiego rodzaju *wrogami klasowymi: obcą agenturą, wyzyskiwaczami, szpiegami, dywersantami, agentami obcego wywiadu, głosicielami wrogiej ideologii, klerykałami*, itp. Walka ta miała polegać na *eliminowaniu i eksterminowaniu* osób podlegających jurysdykcji sądów wojskowych.

<sup>34</sup> B. Dzieciół, *Rola sądownictwa wojskowego w utrwaleniu Władzy Ludowej w Polsce (1944–1948)*, dz. cyt., s. 355–356.

<sup>35</sup> B. Dzieciół, *Zabezpieczenie dyscypliny i gotowości bojowej związków taktycznych i operacyjnych LWP przez sądownictwo wojenne w latach 1943–1945*, rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1986, Biblioteka AON, s. 77–97, 179–206, 289–319, 412–434.

5. Silnie akcentowanym zadaniem sądów wojskowych była ochrona, względnie walka o *praworządność ludową* (która nie miała nic wspólnego z klasycznie rozumianą *praworządnością*).

6. Wśród zadań sądów wojskowych istotne miejsce zajmowały zadania *profilaktyczno-wychowawcze*.

7. Zadania sądów wojskowych podlegały pewnym modyfikacjom, w zależności od okresu rozwoju, na którym znajdowała się akurat *Polska Ludowa*.

8. Nowe – w porównaniu do stanu sprzed wojny – ujęcie zadań sądów wojskowych wynikało z nowego, marksistowskiego rozumienia terminu *państwo* i zadań tego *państwa*.